

Edmund Wojnowski

"Ideologe und Propagandist. Hitler im Lichte seiner Reden, Schriften und Anordnungen 1925-1928", Ian Kershaw, "Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte" Jg. 40, 1992, h. 2 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 232-234

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W roku 1746, z powodu zadłużenia majątku Sauerbaum (Zerbuń), biskup Adam Grabowski wyraził zgodę, by po bezpotomnej śmierci szlachcica Sebastiana Gratowskiego 7 łanów na prawie magdeburskim wróciło do dóbr stołowych biskupa. Na czas życia krewnych biskup przekazał im te dobra w użytkowanie jako dobra gracialne.

W poszukiwaniu powiązań genealogicznych Autor dokonał zestawienia osób o nazwisku Grotkowski, zamieszkujących nie tylko na terenie Warmii i Prus Królewskich w XIV—XV w. (ss. 39—46). I tak, Johann Grotkaw z miejscowości Grottkau na Śląsku znany był w latach 1398—1404 jako ławnik toruński, Nickel Grotkaw w 1592 r. był starostą Sztumu, Adalbert Grotkowski w 1595 r. był sołtysiem wsi Wiewiórken koło Grudziądza, Steffan von Grotkau członkiem Związku Pruskiego.

Autor próbował też zlokalizować miejscowość na Mazowszu, z której mogli wywodzić się Grotkowscy. Jednak poszukiwania w Archiwum Państwowym w Płocku oraz płockim Archiwum Diecezjalnym nie dały pozytywnych rezultatów, stąd trzy wymienione w pracy miejscowości o nazwie Grotkowo (Gródkowo) nie mają potwierdzenia źródłowego ss. 39—46.

Na zakończenie stwierdzić trzeba, iż we wstępnej części pracy zabrakło przedstawienia zagadnień dotyczących ustroju agrarnego i stanowego Warmii, znalazły się natomiast rozdziały, których obecność nie wydaje się uzasadniona, np. *Wojna szwedzko-polska na Warmii* czy *Pewien dokument z XX wieku*. W bibliografii brakuje literatury polskiej. Rozdział dotyczący szlachty polskiej (ss. 20—22) oparty został wyłącznie na pracach Emiliana von Żarnickiego-Szeligi, wydanych na początku tego stulecia. Dlatego za najcenniejszą część pracy uznać należy szczegółowe tablice genealogiczne szlachty o nazwisku: Grotkowski, von Gratowski, von Gradowski (ss. 107—168), a także rodzin z nimi spokrewnionych: Otterskich, Gotzławskich, Wandkowskich, Tranckwitzów (ss. 169—177). Ważnym uzupełnieniem zestawień są tablice herbów Grotkowskich i spokrewnionych z nimi rodzin. Autorowi udało się ustalić dość istotny fakt, a mianowicie to, że matka biskupa Fabiana Luzjańskiego, Barbara Kościelecka, i Grotkowscy z Mazowsza mieli wspólny herb — „Ogończyk”. W tamtych czasach oznaczało to bliskie pokrewieństwo, możliwe nawet, że Grotkowski był bratem ojca biskupa Fabiana ze strony matki.

Przykład rodziny Grotkowskich ukazuje proces stopniowego ubożenia szlachty warmińskiej, która przechodziła od stanu szlacheckiego do stanu wolnych (w 1768 r. wdowa po kupcu Johanie Schachcie wyszła za mąż za Petrusa Gratowskiego „Libertini ex Sauerbaum”). Gospodarując na kilkułanowych gospodarstwach, obciążeni licznymi obowiązkami na rzecz biskupa, żyli wolni faktycznie jak chłopci, aspirując jednak do urzędów wiejskich: sołtysa i ławnika.

Danuta Bogdan

Ian Kershaw, *Ideologe und Propagandist. Hitler im Lichte seiner Reden, Schriften und Anordnungen 1925—1928*, Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte, 1992, Jg. 40, H. 2, ss. 263—271.

Wydane z inicjatywy monachijskiego Institut für Zeitgeschichte, wspólnie z G. K. Sauer-Verlag, dwa pierwsze tomy mów, pism i rozporządzeń Hitlera z lat 1925—1928¹ wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród badaczy dziejów partii hitlerowskiej, wyrażające się w licznych recenzjach i komentarzach. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują

¹ Hitler, *Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, Bd. 1: *Die Wiedergründung der NSDAP, Februar 1925 — Juni 1926*, hrsg. und kommentiert von C. Vollnhals; Bd. 2: *Vom Weimarer Parteitag bis zur Reichstagswahl. Juli 1926—Mai 1928*, hrsg. und kommentiert von B. Dusik, München — London — New York — Paris 1992.

komentarz badacza angielskiego Iana Kershawa, autora znaczących studiów nad partią hitlerowską i Trzecią Rzeszą. Komentarz ten, wygłoszony w formie referatu na kolaudacji omawianych tomów, zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na osobę autora, ale przede wszystkim dlatego, że stanowi swoistą interpretację dziejów partii hitlerowskiej od chwili „Neugründung” w 1925 r. do dnia wyborów do Reichstagu w grudniu 1928 r., w których partia Hitlera poniosła klęskę. Trudno nie zgodzić się z Kershawem, gdy pisze, że partia hitlerowska w tym okresie była „nichts weiter als eine kleine unbedeutende Randerscheinung auf der politischen Bühne”. Były to bowiem tzw. złote lata Republiki Weimarskiej, charakteryzujące się wzrostem gospodarczym, sukcesami w polityce zagranicznej Stresemanna, postępem społecznym i politycznym. NSDAP była w tym czasie daleka od oczekiwań na możliwość udziału we władzy. Te uwarunkowania spowodowały, że Hitler po zwolnieniu z więzienia, po ogłoszeniu faktu „Neugründung” NSDAP 26 lutego 1925 r. szczególną uwagę poświęcił kwestiom wewnątrzorganizacyjnym. Przewyciężenie rozbitcia wewnętrznego oraz pokonanie rozbieżności programowych partii stanowiło zadanie podstawowe. W tej sytuacji było zrozumiałe, że Hitler całą uwagę skoncentrował na umocnieniu swojej pozycji jako niekwestionowanego wodza partii. Kamieniem milowym był zjazd kierownictwa NSDAP w Bambergu 14 lutego 1926 r. Hitler odrzucił na tym zjeździe tendencje reformatorskie prezentowane przez Gregora Strassera, Josepha Goebbelsa i innych, obronił zasady nadrzędności idei wodzowskiej (Führerprinzip). Na zgromadzeniu generalnym członków NSDAP, 22 maja 1926 r., mógł oświadczyć triumfalnie o wewnętrznym umocnieniu partii i osiągnięciu jej homogeniczności. Jego absolutną dominację potwierdził Parteitag w Weimarze, na którym uznano program NSDAP z 1920 r. za niezmienny, zewnętrznym zaś potwierdzeniem kultu wodza było obligatoryjne wprowadzenie wewnątrz ruchu hitlerowskiego pozdrowienia Heil Hitler. Kolejny Parteitag w sierpniu 1927 r. w Norymberdze uwidoczniał, że mit wodza stał się osią partii, w której wódz i idea były ze sobą nierozzerwalnie związane. W tym czasie inne ugrupowania volkistowskie były już tak osłabione, że stopniowo zanikały. Wielu ich członków znalazło drogę do NSDAP. Niemniej jednak bez pojawienia się kryzysu 1929 r. NSDAP, mimo umocnienia organizacyjnego i wzrostu liczby członków, nie byłaby w stanie odegrać znaczącej roli w życiu politycznym Republiki Weimarskiej.

Ważne aspekty organizacyjne budowy ruchu hitlerowskiego odzwierciedlają się w zarządzeniach wodza. Ich szczególne znaczenie polega na tym, że stwarza możliwość prześledzenia przymysłów Hitlera w tym okresie. Warto zwrócić uwagę, że już w pierwszej połowie lat dwudziestych pierwotny hataśliwy antysemityzm wiązany jest przez Hitlera z antymarksizmem. „Żydowski bolszewizm” coraz częściej wypierał „tradycyjne” hasła antysemityczne. Co więcej, antymarksizm zaczyna w pewnym sensie wypierać antysemityzm, chociaż Hitler zawsze identyfikował walkę z marksizmem z walką z Żydami. Następną innowacją w tym okresie w światopoglądzie Hitlera był rozwój koncepcji „przestrzeni życiowej” — od konwencjonalnych koncepcji kolonialnych do idei zdobyczy terytorialnych na kontynencie, głównie kosztem Rosji. Ten fragment światopoglądu Hitlera zyskał na znaczeniu w latach 1926—1928, kiedy to wódz wykazywał wzrastające zainteresowanie „problemami przestrzennymi” i tzw. Bodenpolitik. Od marca 1927 r. problem ten pojawia się coraz częściej w mowach Hitlera, by stać się następnie stałym elementem jego „wielkich przemówień”. Niektóre fragmenty tych przemówień znalazły się w prawie dosłownym brzmieniu na centralnym miejscu w *Zweites Buch*². Jego zawartość można sprowadzić do kilku podstawowych tez: niemieckie odrodzenie może się dokonać poprzez gospodarkę. Niezbędną przesłanką do tego jest przewyciężenie niedorozwoju przestrzennego, możliwe tylko przy użyciu siły.

² *Hitlers zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*, eingeleitet und kommentiert von G. Weinberg, Stuttgart 1961.

Rzecz znamienna, że na temat antysemityzmu Hitlera omawiane wydawnictwo wноси mało nowego. Wprawdzie nienawiść Hitlera do Żydów wykraczała zdecydowanie poza cele propagandowe, ale przy tym potrafił on problematyką tą sprytnie manipulować. Przykładem może tu być jego znana mowa z lutego 1926 r. do członków hamburskiego klubu narodowego, w którym zasiadali prominentni przedstawiciele żydowskich rodów bankierskich. W mowie tej brak słowa o Żydach, natomiast cała uwaga skoncentrowana jest na bezwzględnym i całkowitym zniszczeniu marksizmu.

Konstruktywne czy pozytywne treści zawarte w wieluset mowach Hitlera są nikłe. Jedyna społeczna komponenta idei narodowosocjalistycznej sprowadzała się do przekształcenia podzielonego klasowo społeczeństwa, składającego się również z dekadentkiego drobno-mieszczaństwa i zarażonego marksizmem proletariatu, we wspólnotę walki (Kampfgemeinschaft). Hitler ciągle podkreślał, że nie jest zainteresowany bieżącą polityką. Formułował cele odległe, wizjonerskie, mające dla słuchaczy znaczenie metafizyczne. Kershaw bardzo słusznie podkreśla, że „przejrzystość myśli, i precyzyjne cele były niemożliwe i niepożądane”. Mobilizacja do walki była jedynym, wykluczającym wszystko inne celem. Hitler apelował przy tym z wyrachowaniem i olbrzymim talentem demagogicznym do najniższych instynktów swych słuchaczy. W gruncie rzeczy jednak gardził masami.

Teza, że Hitler był jedynie oportunistą bez zasad i że jego idee były tylko propagandą, jest — zdaniem Kershawa — nie do utrzymania. Twierdzi on, że z opublikowanych materiałów wynika, iż od połowy lat dwudziestych Hitler rozwinął zamknięty w sobie światopogląd, który był czymś więcej niż tylko bełkotem propagandowym, bez względu na miarę intelektualnie i odrażający moralnie charakter jego idei. Nie bez znaczenia doży słuszności zaznacza Kershaw, że wyeksponowanie osobistego światopoglądu Hitlera nie daje odpowiedzi na pytanie, dlaczego społeczeństwo, które tylko w niewielkim stopniu podzielało jego światopogląd, od 1929 r. udzielało mu wzrastającego poparcia i dlaczego dalekie od narodowego socjalizmu elity gotowe były pomagać mu coraz bardziej. Polemizuje wreszcie Kershaw z modną obecnie interpretacją Trzeciej Rzeszy usiłującą przedstawić Hitlera jako „świadomego modernizatora”, legitymującego się bardziej lub mniej konkretnym programem rewolucyjnej rekonstrukcji społeczeństwa niemieckiego. Zdaniem Kershawa idee społeczne Hitlera były bardzo niespójne. Zapowiedziom zniszczenia marksizmu nie towarzyszyły bowiem konkretne koncepcje poza enigmatycznym zresztą nawoływaniem do przewyciężenia rozdziału socjalizmu i nacjonalizmu oraz utworzenia wspólnoty narodowej opartej na kryteriach rasowych. Hitler obiecywał modernizację jedynie w znaczeniu zbudowania społeczeństwa przekształconego przez walkę, wojnę i podboje. Nadużyciem jest określanie tego mianem modernizacji. Modernizacja Niemiec nastąpiła wprawdzie przez wojnę, ale jej wynik nie da się w żaden sposób powiązać ze świadomymi zamiarami Hitlera. Hitler uważał się wprawdzie za rewolucjonistę, ale jego rewolucja — konkluduje Kershaw — była niczym innym jak rewolucją rasistowską, rewolucją zniszczenia.

Przekształcanie się NSDAP w ruch wodzowski, utożsamiający się coraz bardziej z wizjonerskimi celami uosobionymi w postaci charyzmatycznego wodza, konieczność chronienia prestiżu wodza, doprowadziło po 1933 r. do ostrych sprzeczności między tym, co legalne i racjonalne, a więc strukturami państwa, a charyzmatycznym, destruktywnym i w końcu samoniszczącym wodzostwem.

Ian Kershaw ponownie podnosi niechętnie na ogół przyjmowaną przez historiografię niemiecką tezę, że to nie narcdowy socjalizm skazał pierwszą niemiecką republikę na śmierć, odwrotnie — to antydemokratyczne elity, podminowujące weimarską demokrację, stworzyły przesłanki do wzlotu NSDAP i jej wodza.

Edmund Wojnowski